

Los Polski wisi na włosku. Złe siły tego świata wydały na nas wyrok śmierci. Proroctwo Jonasza, który patronuje naszemu marszowi pokazuje jednak nadzieję. Tak jak Niniwa została ocalona, mimo wiszącego nad nią gniewu Bożego, tak i Polacy w jedności z wszechmogącym Bogiem mogą uchronić się przed katastrofami, które będą nieuchronnym skutkiem naszych grzechów, szczególnie grzechów nieczystych, bezczynności i ignorancji. Okażmy Bogu skruchę wzorem Niniwijczyków. Ratujmy Ojczyznę i nasze dusze!

Dlaczego 11 listopada? 11 listopada w świadomości wielu rodaków jest świętem niepodległości. Czy tę niepodległość rzeczywiście mamy? Żadną miarą. Utracona bowiem dawno temu, do dzisiaj nam nie wróciła. I nie wróci, dopóki nie podejmiemy pokuty i nie porzucimy złych czynów własnych i nie powstrzymamy cudzych. Nie ma co się łudzić. Podlegli grzechom nigdy nie odzyskamy upragnionej suwerenności Polski.

Jesteśmy ofiarami przede wszystkim grzechu kłamstwa i zaniechania w dziedzinach medycznych, ekonomicznych, ekologicznych, politycznych, religijnych. Uciekamy jak Jonasz do Tarszisz. Nasza cicha aprobata, bezczynność, uczestnictwo w grzechu wielkiej mistyfikacji "nagradzane" są przez świat ułudą chwilowego spokoju i pozornego dostatku materialnego. Przerwijmy znowę milczenia!

Brak wsparcia modlitewnego, intelektualnego i materialnego doprowadził władze świeckie i duchowne do rozkładu moralnego. Zdeprawowane zostały kodeksy, które dziś dalekie są od pierwotnego wzorca - Prawa Bożego a działania stają się dziś przeciwne do wciąż możliwego do zbudowania Królestwa Bożego.

W rozważaniach różańcowych i drogi krzyżowej zawrzemy opis sytuacji kraju spowitego przez grzech i wezwiemy Najświętszą Maryję Królową Polski i Jej Syna Jezusa Króla Polski do wyprowadzenia nas z impasu.

Nie pozwólmy sanhedrynowi i władzom świeckim ponownie ukrzyżować mistycznego Ciała Chrystusa. Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie! Matko Boża Zwycięska, módl się za nami.

Szczegóły na [www.marszjonasza.pl](http://www.marszjonasza.pl).